

# Nauka języka jest jak powietrze, którym oddychamy

## Rozmowa z Jackiem Mulczykiem-Skarżyńskim

„Znajomość języka obcego można porównać z mięśniami, który bez ćwiczeń zanika, ale który można odbudować. Wychodzenie poza szablony i konwencje w trakcie nauki tylko poszerza wachlarz możliwości” – przekonuje

**Jacek Mulczyk-Skarżyński,**  
szerzej znany jako  
**Pan od francuskiego.**

**Z**ałożycielem szkoły Parolerie – Cabinet d’expériences linguistiques w Paryżu oraz autorem popularnych filmików, w których – wcielając się w różne postaci – Jacek Mulczyk-Skarżyński uczy języka francuskiego, rozmawiamy o skuteczności niekonwencjonalnych metod nauczania. Bo inspiracje zaczerpnięte z teatru, filmu czy wprost z ulicy są atrakcyjne dla uczniów i ułatwiają naukę języka.

**„Szybko wypowiedziałem wojnę sztamowemu i nieatrakcyjnemu nauczaniu” – mówił Pan w jednym z wywiadów. Co to znaczy?**

Nie odnajdowałem się w standardowym systemie edukacji. Ciężko było mi jako nauczycielowi sprostać tak usystematyzowanym obowiązkom, jak egzaminy, testy, wystawianie ocen. To mnie odciągało od istoty edukacji, a więc uczenia. Mam swój sposób na przekazywanie wiedzy i nie pasuję do schematów. Wierzę też, że jeżeli nauczyciel czuje to, co robi, to po prostu lepiej uczy.

**A nie ma Pan wrażenia, że nauka języków obcych pozwala na nieco większe szaleństwo w nauczaniu?**

Na wszystko trzeba mieć pomysł. Faktem jednak jest, że języki obce pozwalają dotknąć człowieka w bardziej ogólnej sferze. Poruszamy różne tematy, rozwijamy słownictwo, kształtujemy człowieka, szczególnie tego młodego. Pokazujemy mu świat, którym może się on zainspirować w życiowych wyborach. Z tej perspektywy nauczyciele mają do spełnienia niezwykle ważną misję.

**Jak zbudować dobrą relację z uczniami i zaszczepić w nich miłość do języka?**

Język obcy pobudza ciekawość świata i siebie. Kiedy ponad dziesięć lat temu, chcąc podzielić się swoją pasją, zacząłem publikować w mediach społecznościowych, było to ewenementem. Zyskałem popularność i dziś na moje zajęcia często przychodzą osoby, które już mnie kojarzą z sieci. Wiedzą, czego mogą się spodziewać, znają moje treści, w których staram się nie tylko uczyć, ale także bawić odbiorców. Jednak moim największym osiągnięciem pedagogicznym jest to, że tworzone przeze mnie filmiki edukacyjne oglądają osoby, które nie znają języka francuskiego, nigdy się go nie uczyły, a nawet nie chciały się uczyć. W szkolnej szafce trzymam różne akcesoria, które pozwalają stworzyć dramatyczne sytuacje pełne emocji, za pomocą których jeszcze lepiej

Rozmawiała

MONIKA ROSMANOWSKA

Korespondentka FRSE

można zapamiętać nowe słownictwo. Wcielając się w różne postaci, uczniowie zostawiają za sobą codzienne życie, które niekoniecznie pomaga w nauce, i zapominają o stresie. Nie myślą, że ktoś ich ocenia, skupiają się na tym, co tu i teraz.

### **Czy inni nauczyciele także zaczynają dziś dostrzegać siłę mediów społecznościowych?**

Wiele osób korzysta z dobrodziejstw internetu i jest to też wyzwanie. Mamy tak wiele możliwości i zasobów, że można się w nich pogubić. Warto więc znaleźć metody nauczania, które nas przekonują i są autentyczne. Jeżeli to, co nauczyciel proponuje uczniom, idzie w parze z jego przekonaniami i wizją, to doskonale, bo w ten sposób najszybciej dociera się do drugiego człowieka. Młodzi ludzie bardzo szybko zauważają, czy coś jest prawdziwe, czy tylko na pokaz. Jeśli poczują nieszczerłość, to nie będą w stanie zaufać nauczycielowi. A właśnie od zaufania zaczyna się edukacja.

### **Mam jednak wrażenie, że ekran i komunikacja online to tylko dodatek.**

Według mnie proces nauczania jest bardzo fizyczny i pewnych rzeczy nie da się przenieść na ekran, choć stwarza on oczywiście dużo możliwości. Musi być chemia między dwiema stronami, interakcja. Ekran to tylko namiastka tego, co może być niezwykłym doświadczeniem w świecie rzeczywistym.

### **Skąd czerpie Pan pomysły? Z zamyślenia do teatru?**

Miłość do teatru to jeden z głównych aspektów mojej pracy. To mnie wyróżnia. Zresztą w pracy nauczyciela dużo jest teatru, performance'u. Jest publiczność, są różne emocje, przeżycia. Pomysły? Przy nauce języka obcego wszystko może być inspirujące. Ulotka, którą znaleźliśmy w skrzynce pocztowej, kłótnia pary na przystanku, artykuł w gazecie, plakat na ulicy... Trzeba tylko mieć otwarte oczy. Samo wyjście z domu czy klasy jest bardzo inspirujące, tylko trzeba dać sobie szansę.

### **Na co kładzie Pan największy nacisk?**

Najważniejsze jest pokonanie blokad komunikacyjnych, strachu przed mówieniem. Osoby uczące się w polskim systemie edukacji mają w sobie dużo strachu wobec tego, jak zostaną odebrane, gdy popełnią błąd. Niektórzy wolą przez to w ogóle się nie odzywać. W skrajnych sytuacjach pojawiają się przejawy autoagresji. To całe szkolne napięcie niełatwo jest zostawić za sobą. Dlatego zawsze powtarzam moim uczniom, że znajdują się w bezpiecznej przestrzeni. Tu nikt ich nie ocenia. „Mów, działaj, niczym nie ryzykujesz”. Moje zajęcia to nie tylko nowe słownictwo, to także wzmacnianie postaw, pewności siebie. I to naprawdę działa.

### **Skoro działa, to spróbujmy podsumować naszą rozmowę. Na ile nieszablony metody oraz wplatanie do nauki języka obcego innych dziedzin nauki i życia jest efektywne?**

Na sto procent, bo są to odniesienia atrakcyjne dla umysłu. Nauka języka jest poważną inwestycją w coś efemerycznego. Znajomość języka obcego można porównać z mięśniem, który bez ćwiczeń zanika, ale który można odbudować. To prezent, który sobie dajemy, nasza kompetencja, z której będziemy korzystać tylko my. Wychodzenie poza szablony i konwencje w trakcie nauki tylko poszerza wachlarz naszych możliwości. Nauka języka jest jak powietrze, którym oddychamy i z którego możemy czerpać inspirację do innych dziedzin życia. Nie bez powodu słowo „natchnienie” zawiera w sobie tchnienie, oddech.



### **Czy ma Pan jakieś rady dla kolegów po fachu?**

Zmianę warto zacząć od siebie, od przemyślenia, co nam się podoba. Czasem nauczyciele sami siebie hamują, myśląc, że czegoś im nie wypada. Gdy odrzucimy obawy, okazuje się, że możemy dokonać niesamowitych rzeczy. Jak mamy przekonać uczniów, by pozbyli się blokady, skoro sami je mamy? Tylko będąc ciekawymi języka i świata, jesteśmy w stanie zainteresować innych.

**JACEK MULCZYK-SKARŻYŃSKI** Organizuje kursy, kręci filmy edukacyjne i tworzy autorskie zeszyty ćwiczeń. Dzieli się francuskimi inspiracjami i sposobami na naukę języka. Na swoim Instagramie, TikToku, Facebooku i kanale na YouTube o nazwie Pan od francuskiego uczy „Francuskiego w minutę”, wcielając się w różne postaci. Autor bestsellerowych e-booków do nauki języka francuskiego, założyciel autorskiej szkoły w Paryżu: Parolerie – Cabinet d’expériences linguistiques.